Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 7 września 1929 roku. № 36.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. -- Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

CCC
JUBILEUSZ BROWARU KSIĄŻĘCEGO W TYCHACH.

Browar Książęcy w Tychach na podstawie pierwszych historycznych śladów swojego istnienia, pochodzących z roku 1629-go, obchodzi w tym roku rzadką uroczystość jubileuszową. 300 lat istnienia, pracy i rozwoju jest to okres, którym poszczycić się może niewiele zakładów przemysłowych Europy.

W urbarium państwa pszczyńskiego z roku 1629, między innemi, czytamy o Tychach: „Ten folwark posiada znaczne prawo piwowarskie, można tu co tydzień piwo warzyć, przynosi przeto znaczną korzyść. Przytem słodownia, browar wraz z miedzianym kotłem i wszelkiemi naczyniami warzelnemi; może być bardzo dobrze wykorzystany także dla bydła i innych potrzeb". Jest to pierwszy oficjalny dokument istnienia Browaru Książęcego w Tychach. Inne jednak dokumenty, powstałe przy sporze dotyczącym istnienia browaru w Łędzinach i Smiłowicach, pośrednio dowodzą, że Protokół, zapisany w księgach miasta Pszczyny, z dnia 26 kwietnia 1660 roku, w którym sędziwi świadkowie, jak 80-letni Walenty Waja, 60-letni Piotr Jurnik, 80-letni Maciej Mazur, mieszkańcy Sędzin i Smiłowic, zeznają, że pomną wprawdzie:

„pana Karola, pana Abrahama z Promnic, jak niemniej wszystkich następnych ś. p. panów na Pszczynie, jak pana Henryka Anshelma, pana Zygfryda Starszego i Młodszego oraz Zygmunta Zygfryda; niewiadomo im jednak i nie mogą przypomnieć sobie jakoby miał istnieć kiedyś browar w Łędzinach i Smiłowicach; nie słyszeli również nigdy o tem, aby tam piwo warzono, lecz już oddawna do tamtejszych karczem piwo i gorzałkę brano z Tychów, a czasem sprowadzano piwa obce przez furmanów z Wrocławia, Nysy oraz innych miast".

Dokument ten wskazuje na wcześniejszą datę powstania Browaru Książęcego.

Poprzednie urbarium państwa pszczyńskiego z roku 1593, w każdym razie, o browarze w Tychach nie wspomina i należy przyjąć, że browar zbudowano w okresie między 1593 i 1629 r.

Z 17 wieku mało przechowało się dokumentów, dotyczących Browaru Książęcego.

Wiemy tylko, że w dniu 24 czerwca 1640 roku piwowarem był mianowany Stanisław Staśko ze Zbytneli.

Akt mianowania brzmi, jak następuje:

„Nominacja Stanisława Staśki ze Zbytneli, piwowara w Tychach:

Ja Zygfryd, Pan z Promnic, Pan na Pszczynie, w Żorawie, Trybelu i Naumburku, dziedziczny pan państwa Niemodlińskiego i na Kantersdorfie, zeznaję niniejszem wobec wszystkich, że przyjąłem sławetnego Stanisława Staśkę ze Zbytneli odtąd na przeciąg jednego roku jako słodownika, piwowara i gorzelnika w Tychach, zestawiłem i wręczyłem mu również niniejszą instrukcję, jak w jednem i w drugiem powinien się zachowywać:

Wpierw powinien wspomniany słodownik z wójtem tyskim, ile od niego odbierze zboża do wyrobu słodu, poprawnie trzymać karby, tyle słodu, ile potrzeba będzie, jak najpilniej i według możności sporządzić i odstawić to ponownie wójtowi.

Następnie przy warzeniu będzie pilnował, aby piwo w właściwym czasie zostało nawarzone, odlane i doprowadzone do dobrej fermentacji. Co potem do karczem się przeznaczy, a co na zamek do Pszczyny się wyśle, powinien wszystko zgodnie wpisać na karby.

Powinien tam dalej w dwu garncach pędzić gorzałkę.

Tak też dla lepszego i pilniejszego wykonania służby dodano mu słodownika-pomocnika.

Za jego usługi zezwolono mu jako roczne wynagrodzenie i utrzymanie co następuje:

w gotówce 25 talarów, żyta 5 korcy 2 wiertele, owsa siewnego 5 korcy 2 wiertele, jęczmienia 1 korzec, prosa 1 korzec, tatarki 1 korzec 3 wiertele, grochu

1 korzec 3 wiertele, 1 wieprza (tuczonego na wywarach z pędzenia gorzałki), masła dwie beczułki lub 2 talary, szkopów 3 sztuki, piwa 8 achtli, na sól jeden talar 18 groszy, karpi dobranych 1 kopę, zwykłych płocic 3 wiadra, na parę nowych butów 1 talar, na parę galat (spodni) 1 talar 24 groszy, 1 grzędę kapusty, 1 grzędę buraków, 1 grzędę marchwi, także 2 krowy na mojej paszy trzymane.

Na potwierdzenie tego kazałem przycisnąć swój sygnet barański i własnoręcznie się podpisuję.

Signatum w Pszczynie, w dzień Św. Jana Chrzciciela roku tysiącsześćsetczterdziestego.

Zygfryd z Promnic".

W roku 1659 piwowarem mianowano Szymona Śmiesznego.

Z inwentarza posiadłości państwa pszczyńskiego z roku 1664 dowiadujemy się, że browar został wydzierżawiony, by w roku 1723 powrócić do własnego zarządu.

Regent państwa pszczyńskiego Jan Wilhelm von Franken ustanawia nowy urząd pisarza browarnego w browarze w Tychach.

Pierwszym, który objął tę posadę w roku 1724, był Jan Gotfryd Meyer. Według zachowanej instrukcji pisarz browaru winien był okazywać „prawdziwą bojaźń Bożą i prowadzić życie chrześcijańskie", oddalać wszelką szkodę od domu hrabiego, być w swej służbie trzeźwym i pilnym. Winien bacznie zważać „aby wszystko porządnie i w właściwym czasie było załatwione, karczmy aby zaopatrzone zostały napojami dobremi i odpowiedniemi, wszelkiemu fałszowaniu napojów według możności miał zapobiegać, aby przytem odbyt uzyskać i korzyści przysporzyć".

Zadaniem pisarza było również zważać, aby „piwowar należycie sporządzał słód, przy warzeniu pilnie się krzątał i aby piwo sumiennie odstawiał i doprowadzał do fermentacji".

W tym to już czasie słyszymy o osobnym piwowarze i osobnym gorzelniku, a piwowar oprócz tego ma swoich pomocników.

Powstaje również przy browarze osobny warsztat bednarski i hala do przechowywania beczek.

Zmiany te, bardzo jak dla ówczesnego browaru doniosłe, świadczą, że z chwilą objęcia browaru przez własny zarząd przedsiębiorstwo nabiera już dużego rozmachu rozwojowego.

Warzono wówczas trzy rodzaje piwa: wysyłkowe, drożdżowe i stołowe.

War zależał od jakości zboża. Zwykle z jednej miary wrocławskiej warzono 5 wiader piwa.

Rozlew piwa odbywał się w sposób ciekawy, świadczący o małem zaufaniu do ówczesnych pracowników:

„Ile razy będzie obciągać piwo, powinien pisarz zaprowadzić piwowara lub osobę, do tego przeznaczoną, do piwnicy, i tam go zamknąć na klucz. On sam (pisarz) udaje się do browaru i tam wypuści piwo do rur; po spłynięciu wszystkiego piwa udaje się do piwnicy i tam wraz z piwowarem zaznaczy na kranikach, ile tego piwa obciągnięto, a to według naczyń policzbowanych wpisze do podręcznego wpisewnika i rozrachuje wszystko należycie do miesięcznych cedуł i rocznych rachunków".

Karczmy położone na terenie państwa pszczyńskiego wówczas jeszcze zobowiązane były do wyszynku napojów pochodzących wyłącznie z pańskich browarów, obowiązkiem zaś pisarza było tego dopilnować i walczyć z przemytem tak wódki jak i piwa. Zapewne z powodu znacznego wzrostu produkcji pod koniec XVIII wieku ustanowiono specjalny urząd „dozorcy karczemnego", który te funkcje przejął od pisarza i, jeżdżąc konno od karczmy do karczmy, przyjmował zamówienia śledząc przytem za przemytem.

Wprowadzenie wolności rzemiosł i handlu w roku 1811, spowodowało zbyt gwałtowną i burzliwą przebudowę rynku piwnego i odbiło się ujemnie na istniejących w państwie pszczyńskiem browarach. Okres od roku 1830 nie był dla browaru Książęcego w Tychach okresem istotnego rozwoju.

Pisarzami browaru w tym czasie byli:

Jan Gotfryd Meyer od dnia 1.VI.1724 roku
Marcin Chwistek 1.VI.1740 „

Greupner	8.III.1751 roku
Jerzy Sarganek	1.IV.1753 „
Pusch	31.VII.1762 „
Jerzy Czepan	3.I.1767 „

(C. d. n.).

TARGI JĘCZMIENIA BROWARNIANEGO W TORUNIU [1]).

Dużą rolę w produkcji zbóż województw zachodnich odgrywa uprawa jęczmienia browarnianego. Głównym terenem produkcji były przed wojną i są obecnie północne pow. województwa poznańskiego (Kujawy) i południowe pow. woj. pomorskiego (Ziemia Chełmińska). Ośrodkiem geograficznym tych terenów jest Toruń. To też ze względu na to naturalne korzystne położenie, przy omawianiu swego czasu budowy elewatorów zbożowych, zaprokjektowano urządzenie elewatora większych rozmiarów specjalnie do jęczmienia eksportowego w Toruniu.

Niestety, projekt ten nie został urzeczywistniony i jak dotąd wspomniane tereny nie posiadają centralnego punktu, w którym skupiałyby większe ilości tego wysokowartościowego produktu. Brak również większego ośrodka handlowego na tym terenie, któryby zbliżył producenta do konsumenta i ułatwił rolnikowi-producentowi zbyt tego artykułu najbardziej zainteresowanemu konsumentowi, jakim jest przemysł słodowniczy i browarniany.

Przed wojną, a również i obecnie urządza się corocznie w Niemczech wystawy jęczmienia browarnianego, połączone z targami. Rolnicy ziem zachodnich, którzy przed wojną mieli możność brania udziału w targach tego rodzaju i korzystania z ich urządzeń, obecnie w okresie powojennym, odczuwają poważny brak podobnej imprezy w odrodzonej Polsce i odnoszą się do miejscowych organizacyj rolniczych o podjęcie inicjatywy urządzenia na wzór państw zachodnich, takich targów na ziemiach zachodnich. Najbardziej zaś odpowiedniem miejscem byłby ze względów powyżej wskazanych Toruń. Duże korzyści z tego rodzaju imprez miałby przemysł browarniany i słodowniczy, któremu targi takie dawałyby pogląd na całość produkcji, możność wyszukania odpowiednich dla niego partji i nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z producentem.

Celem wspomnianych targów byłoby jednakowoż nietylko danie szczegółowego poglądu na wyniki zbiorów i stan wytwórczości, ale równocześnie dawałyby one możność fachowej oceny zbiorów przez Komisję rzeczoznawców, złożonych z przedstawicieli przemysłu browarnianego, rolnictwa i instytucyj naukowych.

[1]) „Gazeta Handlowa" Nr. 196, z dn. 22.VIII.29.

Miarodajna ocena zaś takiej komisji ekspertów i wskazanie przez nią na braki i niedomagania wystawionych eksponatów dawałoby rolnikowi możność uzyskania fachowych wskazówek na przyszłość dla podniesienia i ulepszenia jakości produkowanego jęczmienia.

Urządzenie zatem targów miałoby doniosłe znaczenie tak dla producenta, jak i dla przemysłu słodowniczego i browarnianego; ułatwiłoby bowiem bezpośrednią wymianę, a równocześnie przyczyniłoby się do podniesienia jakości produkcji.

Sądzić należy, że zrozumienie tych obopólnych korzyści zbliży producenta — rolnika do konsumenta — przemysłu browarnianego i podjęta inicjatywa urządzenia targów jęczmienia browarnianego w Toruniu najpóźniej w następnym roku zostanie urzeczywistniona.

MECHANIZACJA HUTY SZKLANEJ JABŁONNA.

Jak nas informują, roboty mechanizacji Huty Szklanej Jabłonna dobiegają końca i już w najbliższych dniach przemysł piwowarski, będzie wzorowo obsługiwany. Dla informacji musimy zaznaczyć, że maszyny do wyrobu butelek dzielą się na dwa zasadnicze typy: półautomaty i automaty pełne. Nie potrzebujemy dodawać, że automaty pełne, zupełnie wyłączające czynnik zawsze niepewny, jakim jest mniej lub więcej uzdolniona praca rąk ludzkich, tak dla wytwórcy, jak i dla odbiorcy są najlepszem rozwiązaniem sprawy produkcji. Pełnych automatów systemu francuskiego „Roirant" do tej pory w Polsce nie mieliśmy, a na wprowadzenie maszyn amerykańskich, przystosowanych do masowej wielkiej produkcji, nie pozwalała szczupłość naszego rynku, a przedewszystkiem różnorodność typu produkcji butelek chociażby tylko piwnych.

Mechanizacja Huty Szklanej Jabłonna stanowi przełom w naszej produkcji butelek i jest wielką zasługą dzisiejszego Zarządu.

Zastosowanie szeregu maszyn Roirant, z których każda produkuje około 200 butelek na godzinę i może być zatrzymywana lub uruchamiana niezależnie od zespołu, pozwala na dowolną zmianę form butelkowych bez zatrzymywania całego biegu fabrykacji.

Dzięki temu, że czerpanie szkła odbywa się sposobem ssącym masa butelki nie zawiera żadnych chociażby najmniejszych pęcherzyków. Główną jednak zaletę butelek maszynowych stanowić będzie ich równomierność tak co do wagi jak i pojemności i kształtu. Coraz bardziej udoskonalone, ale i coraz bardziej skomplikowane aparaty do rozlewu piwa uwzględniają wprawdzie wahania wymiarów np. wy-

sokości butelki, nie w takich jednak granicach, jakie napotykamy w butelkach wykonanych ręcznie, i tutaj produkcja maszynowa daje absolutne zadowolenie. To samo mniej więcej odnosi się do wymiarów szyjek i ich kształtu, gdy chodzi o różne systemy zatworów.

Jak mogliśmy sobie zdać sprawę, próbna praca nowozainstalowanych maszyn Roirant wypadła jaknajpochlebniej.

KANADA I STANY ZJEDNOCZONE.

Korespondent „Tageszeitung für Brauerei" donosi między innemi co następuje:

„Ciężkie koszty jakie ponoszą Stany Zjednoczone w związku z prohibicją dają się już odczuwać. Korzysta na tem Kanada, jako sąsiad posiadający wspólną granicę długości 4830 kilometrów. Ogromne ilości alkoholu i piwa przewozi się z Kanady do Stanów mimo straży celnej, gdyż jest fizycznem niepodobieństwem ustrzec tak wielkiej granicy.

Według statystyki turyści, przybywający ugasić pragnienie do Kanady, w roku 1926 pozostawili tam około 190 miljonów dolarów, tyleż w 1927 r., a już znacznie więcej w roku ubiegłym. Koleje strają się ułatwić ten ruch turystyczny i organizują wycieczki do Montrealu po znacznie zniżonych cenach. Montreal stał się rajem dla spragnionych trunków jankesów. Otrzymać tam można wszystko, przeróżne cocktaile, szampańskie i t. d. po cenach przedwojennych, daleko niższych od rujnujących cen pobieranych w Stanach Zjednoczonych".

Ciekawi jesteśmy ile pieniędzy rocznie wywożą ze swego miasta nasi pruszkowianie, udając się do okolicznych gmin mokrych w poszukiwaniu trunków.

EKSPORT CHMIELU WZMOŻE SIĘ ZNACZNIE [1]).

ORGANIZACJA SPRZEDAŻY ZAGRANICĄ.

W przewidywaniu dobrego urodzaju chmielu, który zdaje się nie ulegać wątpliwości, wobec nadchodzących ostatnio z plantacji pomyślnych wiadomości, nasze organizacje chmielarskie obecnie przygotowują się do planowego wywozu zagranicę.

Jak się dowiadujemy, *Bank Chmielarski w Dubnie*, instytucja, licząca dziś ponad tysiąc członków i skupiająca tym sposobem znaczną ilość plantatorów z Wołynia, w celu osiągnięcia racjonalnego przerobu, nabył w tych dniach suszarnię i siarkownię jedną z największych w okolicy. Pozatem kierownictwo banku nawiązało kontakt z grupą hurtowników angielskich, powierzając im swe przedstawicielstwo na całą Europę. Centrala tego nowego przedstawicielstwa będzie się mieściła w Londynie, a w czasie najbliższym otworzy sprzedaż polskiego chmielu we Francji i Belgji. Centrala lodyńska podejmie działalność we wrześniu, dzięki temu więc zbyt plonów tegorocznych wydaje się być zapewniony.

---

[1]) „Gazeta Handlowa" Nr. 197, z dnia 29.VIII r. b.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Obniżenie wkładek na Fundusz Bezrobocia. W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 48 z dn. 30 czerwca r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 12 czerwca 1929 roku w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie obniżenia wkładek zakładów pracy oraz podwyższenia norm zasiłków ustanowionych w ustawie z dn. 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobcia.

Mocą wspomnianego rozporządzenia:

1. Wkładki zakładów pracy na Fundusz Bezrobocia zostają obniżone z dotychczasowej normy 2% płacy do 1,8% płacy robotnika. Z tych 1,8% zakład pracy potrąca zabezpieczonemu robotnikowi z jego zarobku 0,45, z własnych zaś funduszów dopłaca 1,35%.

Niezmienioną pozostaje natomiast najwyższa granica dziennego zarobku robotnika, od której obliczaną jest składka i zasiłek (7 zł. 50 gr.).

2. Zasiłki, wypłacane przez Fundusz Bezrobcia uprawnionym do tego bezrobotnym, zostają podwyższone również o 10%, to znaczy będą otrzymywać:

bezrobotny robotnik samotny	33%	zarobku
„ z rodziną 1—2 osób	38,5%	„
„ „ 3—5 „	44%	„
„ „ powyżej 5 „	55%	„

3. Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1929 roku.

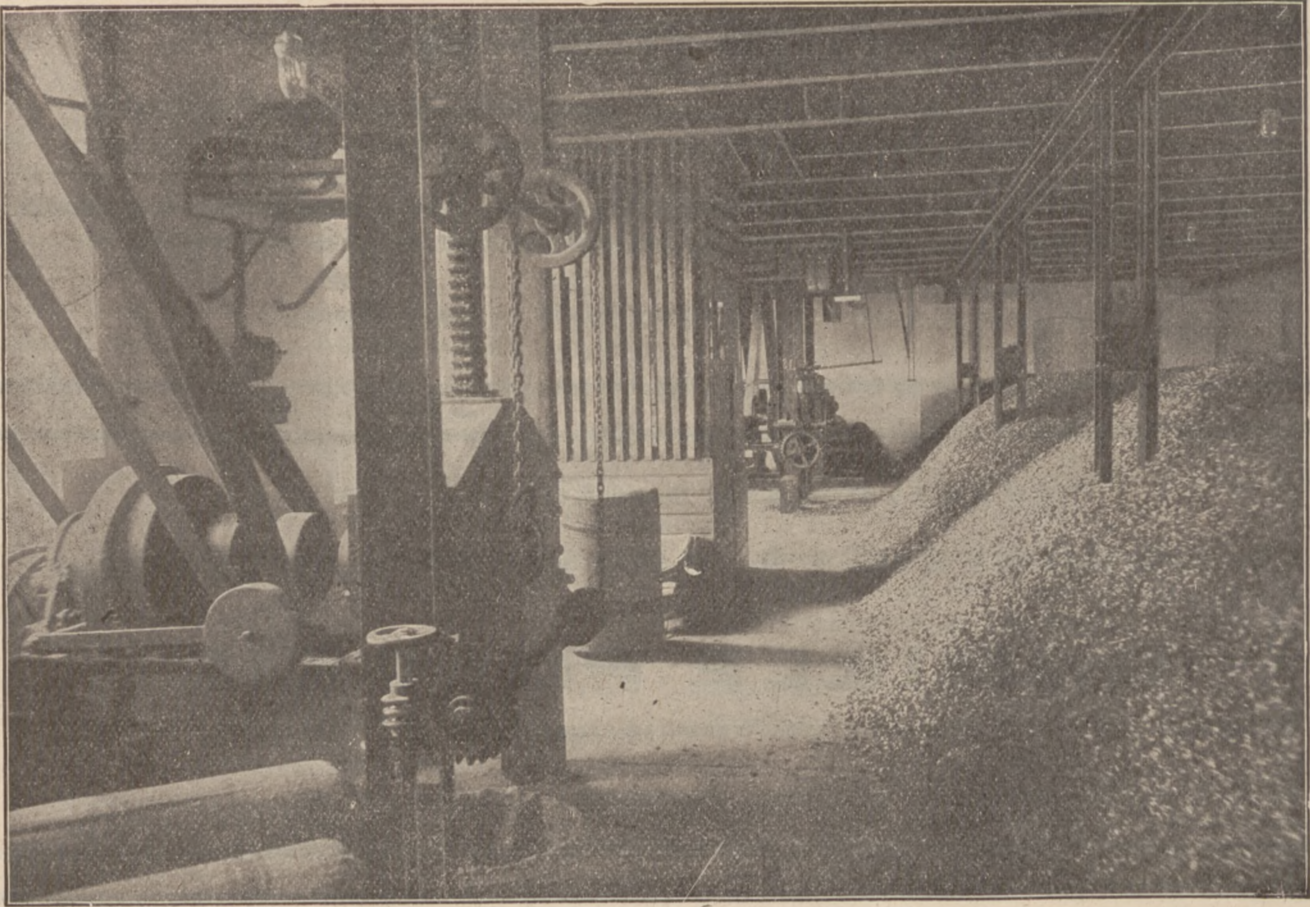
Zakłady pracy, które z jakichkolwiek przyczyn opłaciły już wkładkę za miesiąc lipiec b. r. (termin płatności wkładki za lipiec upływa z dn. 20 sierpnia b. r.) według normy dawniejszej, winny domagać się zaliczenia wpłaconej nadwyżki na poczet wkładek za miesiąc sierpień b. r.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	30/VIII	29 — 31 zł.
	31/VIII	29 — 31 zł.
	3/IX	29 — 31 zł.
	4/IX	29 — 31 zł.
Bydgoszcz	2/IX	20.50 — 30.50 zł.
Kraków	31/VIII	29 — 30 zł.
Lublin.	29V/III	26 — 27 zł
Łódź	4/IX	31 — 31.50 zł.
Poznań.	29/VIII	28.50 — 31 50 zł.
	30/VIII	28.50 — 31.50 zł.
	2/IX	28.50 — 31.50 zł.
	3/IX	28.50 — 31.50 zł.
Toruń.	30/VIII	28 — 29 zł.
	31/VIII	28 — 29 zł.
Wilno.	31/VIII	32 — 33 zł.
	4/IX	32 — 33 zł.
Hamburg	29/VIII	9.20 flh. Dun. Ros
	30/VIII	9 25 flh. Dun. Ros.
	31/VIII	9.15 flh. Dun. Ros.
	2/IX	9.15 flh. Dnn. Ros.
	3/IX	9.40 flh. Dun. Ros
	4/IX	9.15 flh. Dun. Ros.
	29/VIII	9.35 flh. La Plata
	30/VIII	9.25 flh. La Plata
	31/VIII	9.30 flh. La Plata
	2/IX	9.42 flh. La Plata
	3/IX	92.2½ flh. La Plata
	4/IX	9.37½ flh. La Plata
	29/VIII	8 90 flh. Marocco
	31/VIII	8.85 flh. Marocco
	3/IX	8.80 flh. Marocco
	4/IX	8.90 flh. Marocco
Chicago.	28/VIII	Jęczmień słodowy 50 — 60 cts. za bushel
	29/VIII	Jęczmień słodowy 40 — 60 cts. za bushel
	30/VIII	Jęczmień słodowy 52 — 60 cts. za bushel
	31/VIII	Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
	2/IX	Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
Nowy York.	28/VIII	Jęczmień słodowy 69 cts. za bushel
	29/VIII	Jęczmień słodowy 69 cts. za bushel
	30/VIII	Jęczmień słodowy 67 cts. za bushel
	31/VIII	Jęczmień słodowy 67 cts. za bushel
	2/IX	Jęczmień słodowy 67 cts. za bushel

CHMIEL

Lwów, 31.8. Zbiór chmielu w Polsce odbywa się w całej pełni. Zbiór chmielu w Czechosłowacji, Niemczech, jak i u nas zapowiada się wyśmienicie tak jakościowo jak i ilościowo. Sama Czechosłowacja spodziewa się w tym roku rekordowej ilości, t. j. około 200.000 q., czyli o 50.000 q. więcej, jak w roku zeszłym. W Polsce zbiór chmielu tego roku będzie wynosił 75.000 q. W związku z tym rekordowym światowym zbiorem ceny zaczynają się kształtować i notują w Żatcu (Czechosłowacja) 500 kor. czeskich za 1 q., czyli niespełna 15 dol. za 1q. W Polsce dotychczas żadna tranzakcja nie doszła jeszcze do skutku. Na podstawie dotychczasowej obserwacji plantacyj, oraz badań analitycznych pierwszych prób konstatują, że jakość tegorocznego chmielu polskiego jest wyśmienita, a nawet pod niektóremi względami przewyższa, tak silnie reklamowany chmiel czeski. Żywią się nadzieją, że z powodu jakości chmielu polskiego, który nawet przewyższa chmiel czeski, konsumenci pokrywać będą swoje zapotrzebowanie w tym roku w kraju.



SYNDYKAT
PLANTATORÓW CHMIELU
Sp. Akc.

WARSZAWA, CZERNIAKOWSKA 217. TEL. 61-20.

ChP

Znak ochronny.

Adres telegr.: „LUPULINA".

Poleca chmiele polskie najlepszej jakości.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.